GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6617. Niedziela 11 lutego 1923. Rok XVI.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. CENA EGZ. 300 Mk. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Zamordowanie metropolity w Warszawie.

Tajemnicza scena w sypialni.

Rewolwer w rękach duchownego.

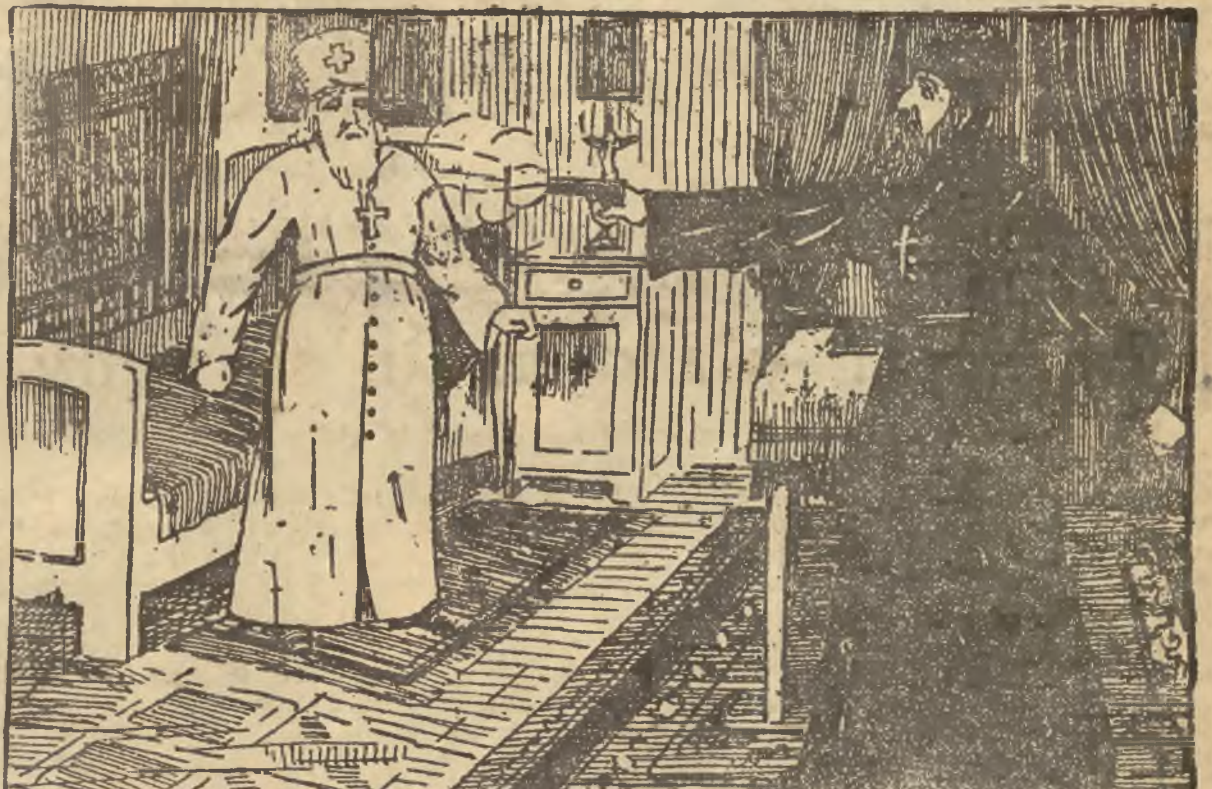
2 strzały.

Warszawa. (AW.) Wczoraj zamordowano w Warszawie metropolitę Jerzego, głowę kościoła prawosławnego w Polsce. Zbrodni dokonał b. rektor prawosławnego seminarjum w Chełmie, archimandryta O. Smarad Wałyszeńko, przed rokiem zasuspendowany za niewypełnianie zarządzeń metropolity, a ostatnio przebywający w jakiejś parafji na Wołyniu, którą zarządzał bez pozwolenia władz zwierzchnich.

Szczegóły wczorajszego mordu są następujące:

W południe do mieszkania metropolity Jerzego zgłosił się wymieniony archimandryta, prosząc o zameldowanie go metropolicie. Audjencję wyznaczono na 6 wieczorem. Smaragd o oznaczonej godzinie stawił się. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Przy pożegnaniu Smaragd wyciągnął błyskawicznie rewolwer i strzelił dwukrotnie do metropolity. Obie kule trafiły w głowę i metropolita Jerzy ranny śmiertelnie padł na podłogę i w parę chwil później zakończył życie. Na miejscu mordu zjawiła się policja, sędzia śledczy i prokurator. Mordercę, który nie stawiał oporu rozbrojono. Badany oświadczył archimandryta, że zabił metropolitę z zemsty za usunięcie 3 biskupów prawosławnych, tj. grodzieńskiego, mińskiego i wileńskiego.

Na pogrzeb wezwani zostali telegraficznie wszyscy biskupi prawosławni. Tymczasowy zarząd cerkwi spoczywa w ręku biskupa wołyńskiego Dyonizego.



Archimandryta Smaragd Wałyszenko strzela do Metropolity Jerzego Jaroszewskiego, głowy Kościoła prawosławnego w Polsce.

Zaraza rozstrzygania spraw krwią i rewolwerem.

Kryminalistyka zna dotychczas dwie ciekawe tezy, wprawdzie faktycznie stwierdzone, lecz ze stanowiska psychologji dotąd niewyjaśnione. Jedną jest fakt, że zbrodniarza ciągnie coś zawsze na miejsce zbrodni i drugą, że pewnego rodzaju zbrodnie działają o tyle zaraźliwie, że wywołuja naśladowców.

W Warszawie popełniona została nowa zbrodnia, która poruszyć musi szerokie warstwy społeczeństwa, głównie ze względu na osobę zbrodniarza. Ksiądz, archimandryta, rektor seminarjum duchownego, popełnia podstępne, skrytobójcze morderstwo, a ofiarą jego jest przełożony jego, książę kościoła, metropolita.- W prawie kanonicznem istnieje zasada t. zw. benignae lenitatis, wymagajaca od duchownych szczególnej łagodności serca i stanowiąca, że ten, który wbrew zasadzie tej wystąpi, stanie się bezpośrednio lub pośrednio powodem śmierci lub nawet kalectwa tylko swego bliźniego, uzyskać nie może święceń kapłańskich. Takich to zalet i przymiotów duszy wymaga prawo kanoniczne od duchownych., Duchowny morderca jest okazem tak rzadkim że trudnoby było wskazać w ostatniem stuleciu na podobny wypadek.

Morderstwo, popełnione przez archimandrytę Smaragda na metropolicie Jaroszewskim, przypomina w pewnych przynajmniej szczegółach inna zbrodnie, popełniona niedawno w Warszawie, która wstrząsnęła głęboko całem społeczeństwem. W obu wypadkach działali mordercy w sposób podstępny, skrytobójczy, obaj po dokonanej zbrodni nie okazali najmniejszej skruchy, lecz owszem chlu-

bili się czynem dokonanym, sądząc, że dokonali wielkiego dzieła i że czczeni będą jako bohaterowie.

I oto pragnienie zdobycia sobie aureoli bohaterstwa jest, jak wykazuje kryminalistyka, najbardziej zaraźliwe. Po zbrodni, dokonanej na takim podkładzie, z podobnej pobudki, następują często inne zbrodnie podobne. I dlatego też w razie popełnienia tej zbrodni spoczywa na społeczeństwie i opinji publicznej szczególnie ważne zadanie. **Całe społeczeństwo i opinja publiczna powinne jednomyślnie zbrodnię taką, będącą wyrazem fałszywych i spaczonych pojęć o etyce, moralności i bohaterstwie, potępić, zaznaczając, że wszystko to, co wykracza przeciw obowiązującym w państwie przepisom, jest przestępstwem, że nikomu nie przysługuje prawo uzurpowania sobie władzy sędziego i kata w jednej osobie, że wszelki terror, wykonywany bezprawnie przez jednostkę, jest godny potępienia, zbrodnią nie tylko ze stanowiska prawa państwowego, lecz także etyki społecznej. Apoteoza zbrodni jest niewątpliwie zbrodnią większą, niż zbrodnia apoteozowana.**

Dr. Jeleń.

U trumny metropolity.

Warszawa. Tel. wł. (m). Nabożeństwo i modły żałobne przy zwłokach zamordowanego metropolity Jerzego trwały całą noc. O godzinie 9 rano odprawił modły arcybiskup Djonizy. W południe o godzinie 12 odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem wszystkich wiernych duchownych prawosławnych, przebywających w Warszawie.

Na tym nabożeństwie z ramienia rządu byli obecni kierownik ministerstwa oświaty p. Mikułowski-Pomorski, oraz wiceminister spraw wewnętrznych p. Olpiński. P. min. Mikułowski-Pomorski złożył arcybiskupowi Djonizemu w imieniu rządu kondolencje.

Wezwani zostali do natychmiastowego przybycia do Warszawy biskup poleski Aleksander, biskup włodzimierski Aleksiej, archimandryta z Poczajowa, archimandryta Antoniusz z Wilna, oraz wszyscy dziekani z prowincji.

Dzień pogrzebu zamordowanego metropolity dotąd nie został ściśle określony. Panuje przekonanie, że pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

Metropolita zostanie pochowany w podziemiach cerkwi na Woli, obok grobu arcybiskupa Hieronima.



Metropolita Jerzy Jaroszewski
zamordowany dnia 8. lutego w Warszawie przez archimandrytę Smaragda Wałyszenkę, zasuspendowanego rektora Seminarjum prawosławnego w Chełmie.

Morderca nie okazuje skruchy.

Warszawa. Tel. wł. (m). Morderca metropolity Jerzego, archimandryta Wałyszenko-Smaragd zachowuje się w więzieniu w dalszym ciągu wyzywająco z cynicznym spokojem. Nie okazuje on najmniejszej skruchy, przeciwnie, chlubi się, że dokonał tak „wielkiego dzieła“, że przyjaciele jego będą go czcili jako „bohatera“.

Podczas przesłuchania mordercy zadano mu takie pytanie: „Czy wpłynęła na pana atmosfera ostatnich wypadków w Polsce?“ na to morderca odpowiedział po rosyjsku: „Czynicie mi aluzje do Niewiadomskiego. Nie zrobiłem nic podobnego do jego czynu“. **Ja zabiłem człwieka dobrze mi znanego.**

Śledztwo przeciw mordercy spoczywa w ręku sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi p. Luksemburga, który uchodzi za doskonałego znawcę stosunków cerkwi prawosławnej w Polsce.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ donosi: Morderca metropolity Jerzego archimandryta Smaragd, po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego został przewieziony do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

Dlaczego archimandryta strzelał.

Warszawa. Tel. wł. (m). Sekretarz konsystorza prawosławnego Gołębiowski, oświadczył dziennikarzom, że **morderstwo** dokonane zostało **wyłącznie z powodu osobistej zemsty, a jakiekolwiekbądź tło polityczne jest zupełnie wykluczone.**

Zamordowany metropolita Jerzy Jaroszewski liczył lat 53; za czasów caratu był biskupem prawosławnym w Permie, Kijowie i Mińsku. W porozumieniu z patrjarchą moskiewskim Tichonem, oraz za zgodą Synodu objął w maju ub. roku stanowisko metropolity autokefalicznej Cerkwi prawosławnej w Polsce. Intronizacja jego na głowę Kościoła prawosławnego odbyła się w cerkwi na Pradze.

Zbrodnia przedwczorajsza jest aktem zemsty politycznej. Metropolita Jerzy, gorący zwolennik samodzielnej Cerkwi prawosł. w Polsce i jej twórca, był solą w oku dla fanatyków religijnych, którzy propagowali t. zw. jedną i niepodzielną Cerkiew na wszystkich ziemiach wchodzących dawniej w skład państwa rosyjskiego, pod którą to pokrywką gnieździł się skrajny nacjonalizm i imperjalizm rosyjski. Przewódcami tego obozu prawicowego byli usunięci przez metropolitę Jerzego trzej biskupi prawosławni, a wraz z nimi i archimandryta Smaragd.

TELEGRAMY.

SPRAWA MIESZKANIOWA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na wtorkowem posiedzeniu Rady Ministrów omawiana będzie sprawa mieszkaniowa.

Rada omawiać będzie projekta poprawek rządowych i sejmowych do ustawy o ochronie lokatorów.

NIEMCY DRUKUJĄ 3 TRYLJONY MAREK PAPIEROWYCH!

Berlin. (PAT). Bank Rzeszy poczynił przygotowania, aby zapobiedz brakowi środków płatniczych.

Dzienna produkcja, która dotychczas wynosiła 35 miljardów marek papierowych, podniesie się obecnie **do 45 miljardów, a z końcem tego miesiąca do 125 miljardów.**

Bank Rzeszy zatrudnia obecnie 33 drukarnie i 12 fabryk papieru.

W marcu przy wyzyskaniu maszyn drukarskich będzie można w ten sposób wypuścić w obieg **trzy tryljony marek niemieckich.**

FRANCJA NIE ROKUJE Z NIEMCAMI.

Warszawa. Tel. wł. (m). W warszawskich kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, że między Francją a Niemcami **pośredniczy czynnik trzeci.**

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych **pogłosce tej przeczy i oświadcza,** że o rokowaniach z Niemcami możnaby pomyśleć dopiero wówczas, gdy Niemcy wystąpią wprost z propozycją.

JAPONJA NIE CHCE JOFFE'GO.

Warszawa. Tel. wł. (m). Tutejsze sfery polityczne otrzymały wiadomość, że w Tokio odbywają się **uliczne demonstracje przeciw zaproszeniu ambasadora rosyjskiego Joffe'go z Pekinu do Tokio.**

Zaproszenie to wysłane zostało w sposób nieoficjalny przez japońskie ministerstwo spraw zagranicznych.

POSEŁ ŻYWCEM POŻARTY PRZEZ WILKI.

Warszawa. Tel. wł. (m). Donoszą tu z Bukaresztu, że pos. do parlamentu rumuńskiego Comneny wraz z żoną i sekretarzem stanu Longinem - Radulusem zostali w czasie jazdy sankami napadnięci przez **wilki i żywcem pożarci.**

SPADŁ Z WYSOKOŚCI 5800 METRÓW I ŻYJE!

Warszawa. Tel. wł. (m). Z Londynu telegrafują: Porucznik amerykańskiej eskadry lotniczej Summer spadł z wysokości 5800 metrów. **Lotnik utracił przytomność, a aparat, pozbawiony kontroli, począł spadać z przerażającą szybkością,** jednakże na wysokości 130 metrów od ziemi porucznik **odzyskał przytomność i zdołał tak opanować aparat, że wylądował zupełnie normalnie.**

WULKAN WYBUCHA W SPOKOJNEJ WIOSCE.

Jak donoszą z Medjolanu, w wiosce Franceniego nastąpiło przed kilku dniami niezwykłe zdarzenie: Na rynku nagle **pękła ziemia, z której zaczęły się wydobywać płomienie, gorąca woda i duszące gazy.** Zjawisko to trwało kilka godzin, a rozpadlina rozszerzyła się do rozmiarów 3 metrów.

Bandytyzm litewski nazywa się „słusznem żądaniem“.

Kowno. (PAT.) Lit. Agencja Telegr. podaje, że komisja sojusznicza w Kłajpedzie oświadczyła, że **sprawa Kłajpedy będzie rozwiązana zgodnie ze słusznemi żądaniami Litwy** oraz, że pertraktacje komisji z rządem powstańców trwają w dalszym ciągu i dzięki pośrednictwu przedstawicieli rządu litewskiego oczekiwać należy szybkiego zakończenia konfliktu.

Likwidacja min. zdrowia publicznego.

KTO OBEJMIE JEGO AGENDY?

Warszawa. Tel. wł. (m). Min. zdrowia publicznego Chodźko rozpoczął urlop, z którego już nie wróci na swe stanowisko.

Stało się to z tej przyczyny, że uchwała sejmowa likwiduje już w zupełności Ministerstwo zdrowia publicznego. Dotąd nie postanowiono, czy Ministerstwo to zostanie przyłączone do resortu min. pracy, czy min. spraw wewnętrznych.

Czy znowu atak na Wilno?

BOJÓWKI LITEWSKIE GROMADZĄ SIĘ NA GRANICY WILEŃSZCZYZNY.

Królewiec. (PAT.) Na Litwie na pograniczu Wileńszczyzny a w szczególności w okręgu Kowieńskiego tworzą się nowe oddziały strzeleckie, złożone z elementów rosyjskich żołnierzy b. armji Bermonta. Wyszkolenie tych oddziałów prowadzą oficerowie niemieccy.

Pułk litewski rabuje wieś polską.

Warszawa. Tel. wł. (m). Delegat polski w Lidze Narodów p. Aszkenazy wystosował do sekretarza jeneralnego Ligi notę w sprawie napadu litewskiego na wieś Awizańce w pasie neutralnym.

W nocie tej donosi p. Aszkenazy, że w nocy z 5. na 6. stycznia b. r. oddziały litewskie — złożone ze strzelców i regularnych żołnierzy 1 pułku piechoty litewskiej — **w ogólnej sile około 1000 ludzi zaatakowali tą wieś, mordując i rabując jej mieszkańców. Po stronie polskiej zginęło 2 milicjantów.**

Na poparcie tej noty dołączony został polsko-francuski tekst protokołów i zeznań naocznych świadków.

Nacjonaliści tureccy prą do wojny!

ALJANCI ZASTOSUJĄ OSTRE ŚRODKI.— OPTYMIZM RZĄDU ANGORSKIEGO.

Warszawa. Tel. wł. (m). Wbrew wszystkim wiadomościom niemieckim, **mocarstwa sprzymierzone nie zamierzają uczynić żadnych ustępstw w związku ze sprawą Smyrny.**

Potwierdza się wiadomość, że **ultimatum do aljantów należy przypisać sferom nacjonalistycznym,** które wyłamują się z pod władzy rządu angorskiego.

Aljanci postanowili zastosować wobec nacjonalistycznych zakusów **jak najostrzejsze środki.** Wiadomość o wysłaniu nowych okrętów angielskich **podziałała na tureckie koła polityczne w znacznym stopniu otrzeźwiająco.**

„Daily Telegraph“ podaje wywiad z przedstawicielem rządu angorskiego w Konstantynopolu. Przedstawiciel Angory stwierdza, że **wypadek w Smyrnie jest bez znaczenia i będzie szybko uregulowany.** Wszelkie wiadomości o powołaniu tureckich oficerów są fałszywe. „Daily Telegraph“ zaznacza że **ultimatum w sprawie Smyrny zostanie przez rząd angorski odwołane.**

Konstantynopol. (PAT.) Jak donoszą ze Smyrny wszystkie koalicyjne okręty wojenne pozostają nadal w Smyrnie. Dotychczas nie było żadnych starć.

Londyn. (PAT.) Reuter dowiaduje się, że rządy francuski i angielski porozumiały się co do odpowiedzi dla Angory w sprawie wycofania wojennych okrętów koalicyjnych z portu smyrneńskiego. Na podstawie tekstu zaproponowanego przez rząd francuski, **oba rządy postanowiły odrzucić żądania Angory i zawiadomiły rząd angorski, że okręty wojenne koalicyjne otrzymały rozkaz bronienia się w razie ataku.**

Tajna konwencja turecko-sowiecka.

Londyn. (PAT.) Dzienniki tutejsze stwierdzają na podstawie informacji z Konstantynopola, że **niepodpisanie przez Turków traktatu pokojowego w Lozannie ma swoje źródło w tajnej konwencji turecko-sowieckiej, zobowiązującej Turcję do niezawierania pokoju oddzielnie od Rosji.**

Czy odrębny pokój anglo-turecki?

Berlin. (AW). Cziczerin, który bawił w Berlinie w przejeździe do Moskwy, oświadczył współpracownikowi „Berl. Tagblattu“, że należy liczyć się z możliwością zawarcia odrębnego pokoju anglo-tureckiego. Uważa on również za możliwe bezpośrednie porozumienie Francji z Niemcami.

Na wiosnę nastąpi kapitulacja Niemiec!

Rzym. (AW). „Messagero“ publikuje artykuł o sytuacji w Zagłębiu Ruhry, w którym oświadcza, **że opór Niemiec nie potrwa długo i na wiosnę nastąpi kapitulacja.**

Wojna, mimo dobrych stosunków rosyjsko-niemieckich **wydaje się nieprawdopodobną.** Francuzi stanowczo nie ustąpią, gdyż teraz ważą się ich losy.

UCZCZENIE POLEGŁYCH LOTNIKÓW.



Rycina powyższa przedstawia projekt **pomnika**, wykonany przez prof. Edwarda Wittiga w Warszawie. Pomnik taki stanie w Alejach Ujazdowskich, naprzeciw Szkoły Podchorążych w Parku Łazienkowskim. Rzeźba, przedstawiająca postać lotnika, odlana będzie w bronzie i stanie na granitowym postumencie. W ten sposób uczczona zostanie pamięć 120-tu poległych lotników polskich, wśród których znajduje się czterech Amerykanów z eskadry Tadeusza Kościuszki. Pomnik powstaje z inicjatywy oficerów korpusu lotniczego.

BELGJA DOMAGA SIĘ OSTRZEJSZYCH REPRESJI.

Wiedeń. (AW). Paryski korespondent „N. Fr. Presse“ donosi, że w kołach rządowych belgijskich uważają postępowanie Francji w Zagłębiu Ruhry, za mało energiczne. Wobec tego **rząd belgijski zaproponuje Francji ostrzejsze zarządzenia względem Niemiec.**

OKUPACJA MIAST PORTOWYCH.

Wiedeń. (AW.) „8 Uhr Abendblatt“ donosi z Londynu w ślad za dziennikami, mającymi stosunki z francuskim ministerstwem spraw zagranicznych, że Francja na wypadek dalszego oporu ze strony Niemców w Zagłębiu Ruhry zamierza okupować niemieckie miasta portowe, aby uzyskać w ten sposób kontrolę nad niemieckim eksportem i importem.

Śmiertelna epidemja morfinizmu.

Olbrzymi proces na tle nowoczesnej manji narkotycznej. — 9 lekarzy i 7 farmaceutów na ławie oskarżonych. — 16 morfinistów zmarło przed rozprawą.

(p.) Monstrualny proces rozpoczął się obecnie w Paryżu. Na ławie oskarżonych zasiądzie 80 podsądnych, pomiędzy którymi znajduje się 9 lekarzy i 7 farmaceutów, obwinionych o nadużycie swego zawodu do zbrodniczych celów.

Proces ten opiera się o ponure tło deprawacji społecznej tj.

zabójczego nałogu morfinizmu i kokainizmu,

który we Francji objął szerokie koła ludności ze wszystkich sfer. Obok najwykwintniejszych przybytków służących zaspakajaniu tej zgubnej namiętności, istnieją obskurne nory, w których klasa robocza oddaje się temu samemu śmiercionośnemu nałogowi.

Policja i władze sanitarne paryskie wypowiedziały najostrzejszą walkę tym wrogom współczesnej ludzkości i ich staraniom

udało się wykryć całe gniazda morfinistów,

które miały na swych usługach lekarzy wydających recepty oraz farmaceutów dostarczających tajemnie narkotyków.

Jak straszliwe spustoszenie czyniła złowroga epidemja nakozy, dowodzi fakt, że

z pośród aresztowanych morfinistów już szesnaście osób zmarło.

Proces ten budzi w Paryżu olbrzymie zainteresowanie.

Zastraszający objaw degeneracji współczesnego pokolenia, jakim jest masowe oddawanie się użyciu przeróżnych podniecających lecz niszczących narkotyków, zdaje się jest symptomem ogólnym, jak świadczą o tem mnożące się rewelacje z centr życia wielkomiejskiego, nie wyłączając oczywiście — Lwowa i Krakowa, które wsławiły się w ostatnich czasach podobnemi sensacjami.

Tragiczna śmierć morfinisty.

Profesor uniwersytetu monachijskiego dr. Kornfeld przybywszy w odwiedziny do znajomych na Węgry, zmarł po zastrzyknięciu sobie nadmiernej dawki morfiny. Zastrzyknięcie nastąpiło w obecności całej rodziny gospodarza, przed którą uczony tłomaczył się, że czyni to dla uspokojenia nerwów. W pół godziny potem był już **trupem.** Obdukcja wykazała, że nieszczęśliwy — świadomie, czy przez pomyłkę — zastrzyknął sobie silną truciznę, wystarczającą dla uśmiercenia pięciu ludzi.

Jest to jeden z licznych przykładów szalonego wzmożenia się epidemji narkotyków, które jedynie są w stanie podniecić stępione wydarzeniami ostatnich lat nerwy neurasteników. Stąd pochodzi rozwielmożnienie się różnych tajnych nor kokainowo-morfinistycznych, o jakich słyszymy nie mal codziennie.

Najstraszliwsza w świecie kuchnia.

Co lubią wybredni panowie ludzkiego życia i śmierci — bakcyle.

Nazwę „najstraszniejszej kuchni" nadaje pewien angielski dziennik nie jakiejś podejrzanej garkuchni londyńskiej, lecz ściśle naukowemu instytutowi bakterjologicznemu w Chelsea.

Codziennie przyrządza się tam

sowitą ucztę dla przeszło dwu tysięcy przeróżnych bakterji.

Jak wiadomo, bakcyle złowrogi swój żywot wiodą przy pomocy tzw. „pożywek", tj. preparatów, specjalnie sprzyjających ich rozwojowi. Te niewidzialne dla oka ludzkiego drobnoustroje wykazują

zdumiewającą wybredność w wyborze pożywienia,

jakichby im pozazdrościł najwytrawniejszy smakosz. Tak np. bakcyle zapalenia płuc lubują się w żelatynie, przyrządzonej na krwi końskiej i rozmnażają się na tem podłożu w niebywały sposób. Tak popularny i „sympatyczny" bakcyl suchot lubi mączkę cukrowa, bakcyl influency przepada za żelatyną z krwi króliczej i trawy morskiej.

Kiełbasa zepsuta ukrywa w sobie jednego z najgroźniejszych bakcylów, powodujących ciężkie zatrucie, który lubi specjalnie rosół na cielęcinie. Inne bakcyle, zatruwające środki żywności, chcą aby je żywiono — jajami. Nie brak i takich, które mogą egzystować tylko na miale węglowym, prochu ulicznym lub korze drzewnej. Jak silną jest żywotność tych drobnoustrojów świadczy fakt, że

niektóre wiodą już od 30 lat wcale wygodny żywot

w zwyczajnym ulicznym prochu. Zarazki tyfusu przebywają w wodzie i nie cieszą się dzięki Bogu długim żywotem.

Jak widać wszystkie te — niestety nader liczne zarazki, niszczące corocznie miljony istot ludzkich — lubią rozmaite potrawy — lecz mają tę wspólną a nieprzyjemną właściwość, że chętniej spożywają — organizmy ludzkie.

Mniej szkodliwe są bakterje roślinne, mające również swe ulubione potrawy. Jak stwierdzono, bakterje wyhodowane sztucznie, nie mają tej siły i jadowitości, co żyjące „w wolnym stanie". Coś podobnego, jak zwyrodniały, przerafinowany piesek salonowy, nie mogący się mierzyć z półdzikim dogiem.

Stracenie mordercy a bezsenność prezydenta.

Prezydent Czechosłowacji Masaryk — jak donoszą pisma czeskie — od kilku dni cierpi na silne zdenerwowanie i bezsenność. Powodem tego ma być okoliczność, iż podpisał wyrok na pewnego mordercę — po długiem wahaniu i zasięgnięciu porady najwybitniejszych prawników.

Takie przejęcie się losem bliźniego przynosi zaszczyt prez. Masarykowi, znanemu ze swej humanitarności, o ile cała historja nie jest wytworem fantazji prasy czeskiej, urabiającej kult wielkich ludzi do użytku przyszłych podręczników szkolnych.

Tragedja rosyjskiego pisarza.

Jeden z najwybitniejszych pisarzy rosyjskich, Michał Arcybaszew, autor głośnego „Sanina" wskutek choroby niszczącej jego organizm od szeregu lat, zupełnie oślepł i ogłuchł. Cierpi on skrajną nędzę, choć sam za lepszych czasów ochotnie spieszył z pomocą materjalną niezamożnym kolegom po piórze. Ponieważ rząd sowiecki nie troszczy się o swoich poetów, więc z pomocą pospieszyła zagranica: W Paryżu i Wiedniu przygotowano do wystawienia szereg sztuk Arcybaszewa, by dochód z nich przesłać nieszczęśliwemu pisarzowi.

Statek z zatrutą załogą.

(p.) Niezrozumiała tragedja spotkała na pełnem morzu załogę statku handlowego „Karait", płynącego z Hawru do Wysp antylskich. W ostatnim dniu podróży wszyscy marynarze dostali nagle gwałtownych boleści, które powaliły ich na ziemię, na której wili się w śmiertelnych konwulsjach wśród charakterystycznych objawów **zatrucia.**

Gdy sternik ostatkiem sił doladował do portu i dał sygnały na alarm, oczom przybyłej komisji portowej przedstawił się widok, grozą swoją przywodzący na pamięć ponurą baśń o tragicznej załodze „Latającego Holendra". **Cały pokład był zasłany trupami lub konającymi.**

Kilku z tych ostatnich, po przewiezieniu ich do szpitala portowego udało się ocalić od śmierci.

Wstępne śledztwo przeprowadzone w tej sprawie, zdaje się ustalać, że powodem masowego zatrucia było źle polewane, stare naczynie kuchenne. Ekspertyza prawna w tej tragicznej i bądź co bądź zagadkowej sprawie ma być przeprowadzona w Hawrze, gdzie zostaną inkryminowane naczynia przewiezione pod pieczęcią urzędową.

20 tysięcy mk. łapówki kolejowej.

Zarząd dóbr w Przeworsku, wysyłając wagon jarzyn do Lwowa, nieświadomie zadeklarował jako jarzyny pewną ilość jabłek, które podlegają wedle taryfy wyższej opłacie.

Przy odbiorze wagonu we Lwowie pomyłka wyszła na jaw, a urzędnik kolejowy Stanisław Prugar, dał odbierającemu przesyłkę Gabrjelowi Kłosowi, funkcjonarjuszowi ordynacji przeworskiej do zrozumienia, że niedokładność tę można załatwić, byle „posmarować". Wtedy Kłos wręczył Prugarowi, jako łapówkę 20.000 marek i uniknął tem samem złożenia dodatkowej opłaty 130.500 marek.

Zarząd dóbr w Przeworsku jednak o pobraniu łapówki przez Prugara doniósł jego władzy przełożonej i wskutek tego stanął on wczoraj przed trybunałem orzekającym sądu okręgowego.

W toku rozprawy trybunał przychylił się do wniosków obrońcy dra Kibitza, na powtórną ekspertyzę znawców, co do zbadania stanu umysłowego Prugara, jak również na dodatkowe powołanie świadków i w tym celu rozprawę odroczył.

Trybunałowi przewodniczył r. Niewiadomski, oskarżał prokurator Sopotnicki.

W Turcji mężczyźni muszą się żenić.

Zgromadzenie narodowe w Angorze uchwaliło ustawę, wedle której każdy mężczyzna, przekroczywszy 25 rok życia, musi wstąpić w związki małżeńskie. Wykraczający przeciw tej ustawie naraża się na konfiskatę majątku i nie może obiąć, ani piastować żadnego urzędu publicznego. Ustawa powyższa normuje ponadto, że ten, którego majątek dochodzi do pewnej określonej kwoty, musi **mieć dwie żony.**

Strzeżcie swoje córki.

(f) Warszawski „Moment" pisze: Podczas wojny światowej nastąpił zupełny zastój w handlu żywym towarem, kwitnącym głównie w Buenos Aires, a to z tego powodu, że wskutek trudności przewozowych trudno było wprowadzać nowy towar do Argentyny. W ostatnich czasach zanotować jednak należy ponowne ożywienie się handu żywym towarem. Handlarze ci, których liczba sięga w tysiące, rozpoczęli znowu wysyłanie agentów swych do Europy po młode dziewczęta. Rodzice — kończy „Moment" swój artykuł — strzeżcie swoje córki!

Opłaci się być aktorem kinowym.

Kolosalne gaże, jakie pobierają najwybitniejsi bohaterzy kina, stawiają ich w rzędzie magnatów. Słynny amerykański aktor filmowy Douglas Fairbruks, kupuje pyszną posiadłość wiejską od znanego miljardera Goulda. Wiejska ta rezydencja zaopatrzona jest we wszystko, nie brak nawet — olbrzymiej sali teatralnej, nie mówiąc już o pysznych parkach, placach gier sportowych itd. W pewnych warunkach opłaci się być gwiazdą kina!

KRONIKA.

Lwów, 10. lutego.

Prez. Wojciechowski wielkim mistrzem orderu Białego Orła. Wczoraj przybyli do Belwederu kanclerz orderu Białego Orła kard. Dalbor, prymas arcybiskup gnieźnieńsko-poznański i kanclerz odrodzenia Polski Jan Kochanowski, celem wręczenia prez. Rzeczypospolitej jako wielkiemu mistrzowi odznak obu orderów. Przy wręczaniu orderu J. Eminencja ks. kard. Dalbor wygłosił przemówienie, na które prez. Rzeczypospolitej odpowiedział, wyrażając podziękowanie.

Wyjazd Aszkenazego do Warszawy. Delegat Rzeczypospolitej polskiej w Lidze Narodów Aszkenazy odjechał via Wiedeń do Warszawy, dokąd przybędzie w sobotę wieczorem. Paciński opuszcza Paryż w dniu dzisiejszym.

Nowy poseł brazylijski w Warszawie. Poseł brazylijski w Warszawie opuszcza swe stanowisko. Obowiązki charge d'affaires na razie pełnić będzie pierwszy sekretarz poselstwa, do czasu przybycia nowego posła p. Pecanha.

Połączenie telefoniczne Wilno — Warszawa. Z końcem stycznia ukończono budowę bezpośredniego połączenia telefonicznego Wilno — Warszawa na terenie Wileńszczyzny.

Obowiązek służby wojskowej dla funkcjonarjuszy policji. Komenda policji państwowej komunikuje, że funkcjonarjusze policji nie mogą być zwalniani w razie powołania ich do służby wojskowej. Wszelkie reklamacje ze strony władz policyjnych są zbędne i nie będą uwzględniane.

Powszechny Sokoli Sejm. Związek Sokolstwa przypomina, że pierwszy powszechny Sokoli Sejm w Warszawie odbędzie się dnia 18. lutego o godz. 10 rano przy ul. Miodowej 14, w sali Stowarzyszenia rzemieślników.

Wieczorek zapoznawczy, połączony z tańcami, dnia 10 bm. urządza Koło akademików polskich z Rumunji „Ognisko" we Lwowie. Odbędzie się on w sali Czytelni Akademickiej przy ulicy Łozińskiego.

(d.) **Kupiecka chciwość.** W sklepie firmy optycznej Eichlera i Schała przy placu Marjackim pewna urzędniczka kupiła damskie lornion a



TAKŻE POMYSŁ.

Piękna Getruda Schilnechk, Amerykanka, zamieszkała w Milwauke, wynalazła nowy kapelusz, który po zdjęciu go z głowy, zawiśnie w powietrzu, tak, że nie będzie trzeba szukać wieszadła na kapelusz.

Obfity połów w lwowskich hotelach.

BONY I RACHUNKI NA PÓŁTORA MILJARDA. — CZARNOGIEŁDZIARZE I DAMY Z PÓŁŚWIATKA.

Ubiegłej nocy lotny oddział V komisarjatu, pod kierownictwem kom. Konarskiego, przeprowadził obławę w poszukiwaniu za niekoncesjonowanymi giełdziarzami w hotelach: Astorja, New-Jork, Bristol, Grand, Elite, City, Monopol, Lazarus, Grünberg, Amerykański, Halpern i Splendid. Rewizja ta, wydała nadzwyczajne rezultaty. W hotelach City, New-Jork i Astorja zakwestjonowano nieostemplowanych rachunków, bonów, terminatek, oraz cesji handlowych **na sumę około jednego miljarda.**

Nadto w hotelu City przyaresztowano handlarza drzewnego, Rubina Kolliszewskiego, przy którym znaleziono ukryte pod prześcieradłem nieostemplowane bony i rachunki **na sumę stu kilkudziesięciu miljonów mkp.** Oprócz tego Kolszewski **usiłował przekupić** urzędującego wywiadowcę Kmiecika kwotą 50.000 mk.

W tym samym hotelu u mieszkającego tam giełdziarza metalowego Sztattnera znaleziono nieostemplowanych bonów **na sumę 100 miljonów mk.**

Również w hotelu City i Bristolu przyaresztowano 5 kobiet z półświatka, trudniących się krytym nierządem.

Wyżej wymienieni czarnogiełdziarze, mimo miljardowych zysków, nie zapłacili dotychczas ani fenigа podatku dochodowego i tem samem Skarb Państwa narazili na olbrzymie straty

Gdy polano zawiodło, chciała strzelać.

Przed trybunałem orzekającym odpowiadała wczoraj Anna Lichohraj, 46-letnia Rusinka z pod Żółkwi, za dopuszczenie się gwałtu na polskich jeńcach.

Wedle aktu oskarżenia Lichohrajowa trzech polskich żołnierzy, eskortowanych w Żółkwi w marcu 1919 r., przez Ukraińców, obrzuciła całym stekiem nienawistnych przezwisk, a następnie porwawszy polano, uderzyła nim jednego z jeńców w głowę. Następnie Lichohrajowa nakłaniała Ukraińców do wystrzelania polskich żołnierzy i wreszcie sama domagała się karabinu, obiecując ich zamordować. Gdy ją wówczas uspokoić chciała niejaka Marja Adamczukówna, Lichohrajowa spowodowała aresztowanie teże.

Na rozprawie zarzuty, podniesione w akcie oskarżenia, potwierdzili świadkowie, a trybunał Lichohrajową zasądził na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Nie będzie ślepoty i bezpłodności!

ODKRYCIE NOWEGO SERUM O CUDOWNYCH WŁASNOŚCIACH.

(p.) Członek paryskiej Akademji medycznej prof. Pinard, przedstawił na ostatniem posiedzeniu tej instytucji swoim kolegom doniosłe odkrycie, jakiego miał dokonać doktor Stefan z Bukaresztu.

Uczony ten odkrył mianowicie nowe cudowne serum o niezwykłej sile działania, które leczy w przeciągu kilku dni ropne zapalenie oczu noworodków, które dotychczas w największej ilości wypadków sprowadzało nieuleczalną ślepotę.

Serum to posiada ponadto jeszcze inną własność niepospolitego znaczenia społecznego, gdyż zwalcza ono skutecznie bezpłodność u płci obojga.

Dr. Stefan rozpoczął swoje studja nad odkrytym przez siebie środkiem jeszcze w r. 1914, początkowo w Rumunji. Gdy wojna stanęła na przeszkodzie dalszemu prowadzeniu prac naukowych we wciągniętej w zawieruchę światową ojczyźnie, przeniósł się do Paryża i tu ze współudziałem licznych uczonych francuskich kontynuował swoje doświadczenia.

Odnośnie do działania nowego serum powstała już cała literatura pióra najpoważniejszych osobistości medycznego świata francuskiego. Statystyczne zestawienie wypadków, do których zastosowano nowo odkryte serum, wykazuje na ogólną liczbę 278, 257 uleczeń. Rezultaty zatem wprost niezawodne.

sztynie (Prusy Wschodnie) obchód 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Olbrzymie trzęsienie ziemi. Aparaty sejsmograficzne w Melbourne (Australja) zanotowały gwałtowne trzęsienie ziemi jakie zdarzyło się prawdopodobnie na Oceanie Spokojnym.

Ostateczny podbój Sahary. Na posiedzeniu paryskiego Tow. geograficznego gen. Etienne wygłosił sensacyjny odczyt o możliwości komunikacji samolotami i samochodami przez Saharę, co umożliwiłoby połączenie Afryki północnej z zachodnią.

Sodoma i Gomora. Do całego szeregu grzechów Lucy Doraine, świetnej artystki filmowej, przybył jeszcze ten, który jest osnową wspaniałego dramatu „Sodoma i Gomora“. Film ten ukazuje świat pełen zła, nienawiści, namiętności i ukochania rozkoszy życia. Depcą one bez litości po szczęściu i spokoju dusz ludzkich. A wśród tego świata złota i przepychu, iskrzącego się od brylantów i miljonowych strojów, przewija się kobieta, której jedynem pragnieniem jest użycie. W tym celu wiąże się z człowiekiem starszym, ojcem dorosłego syna, nie pomna, że zakochany w niej rzeźbiarz młodem życiem płaci za szał pięknej kochanki. Naturalnie kobietę tę po mistrzowsku odtwarza Lucy Doraine, której specjalnością są właśnie takie typy. W porywającym pięknym prologu, do głębi wstrząsają epizody wojenne a szczególniej o wysokim napięciu dramatycznem sceny z pod rządów bolszewickich. W dalszych aktach to życie miljarderów o bajecznem wprost niewidzianem przepychu. Wśród publiczności „Apolla“ sensację wzbudzają ekscentryczne toalety Lucy Doraine. Grzeszny wzrok Mary, bohaterki „Sodomy i Gomory“ zwrócił się na syna jej męża. Jakaż będzie później jej kara?

—o—

Towarzystwo śpiewackie „Bard“ urządza w sobotę 10. lutego br. „Wieczór karnawałowy“ w sali Sokoła II przy ul. Kętrzyńskiego. Wstęp za zaproszeniami 841

—o—

Wieczór taneczny przy dźwiękach muzyki wojskowej, urządza Organizacja Narodowa VI dzielnicy, w niedzielę, dnia 11 lutego br. w sali Sokoła II przy ul. Kętrzyńskiego 32. Wstęp jedynie za imiennemi zaproszeniami, po które prosimy zgłaszać się do lokalu Organizacji przy ul. L. Sapiehy 67, między godz. 6 a 9 wiecz. 8570

—o—

---

szkłami powiększającemi. Przy kupnie wymówiła sobie zamianę szkieł, gdyby te nie były odpowiednie, na co p. Eichler zgodził się, mówiąc, że „zamianę uskutecznia każdej chwili i to bez żadnej dopłaty“. Gdy jednak w istocie przyszła zmienić, pan Eichler wprawił najzwyklejsze ordynarne szkło, a zatrzymując sobie pierwsze szkła powiększające pobrał w dodatku kwotę pięć tysięcy marek! Zarazem znalazł się p. Eichler wobec tej pani wcale nie po dżentelmeńsku, gdyż pod jej adresem wywoływał „taka grafini“ i to za to, że ta nie chciała dać się wyzyskać. Fakt powyższy świadczy tylko o chciwości kupieckiej, gdyż, jak wiemy, zwykłe szkło nie podrożało wcale od szkła powiększającego.

Zamordowanie nieznanego mężczyzny. Koło Magierowa pod Lubaczowem, przed dwoma dniami znaleziono przy drodze zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny. Śledztwo policyjne ustaliło, że mężczyzna ten został zamordowany a następnie obrabowany. Do tej pory z okolicznych mieszkańców nikt nie agnoskował trupa.

Aresztowania. Po przeprowadzonem śledztwie wczoraj oddano do aresztów policyjnych: Antoniego Falkowskiego, ślusarza, za kradzież metali z warsztatów kolejowych i Maksa Schrenzla, właściciela sklepu przy ul. Grodeckiej 5 za kupowanie kradzionego żelaza; inwalidę Walentego Kocurę, za włamanie się i okradzenie kiosku N. Greka na pl. Krakowskim; Jana Butraka, za kradzież części składowych maszyn w firmie Hartwiga przy ulicy Leona Sapiehy; Alfonsa Haitkę za kradzież kur u Marji Kogowej przy ul. Janowskiej 124, wartości 80.000 marek.

Karambol automobilowy. Wczoraj na „Kopytkowem“ szybko pędzący samochód nr. 912 najechał na Eljasza Howasa, wiozącego cegły. Howas doznał ciężkiego potłuczenia.

Wypadek przy pracy. W czasie budowy na pl. Targów Wschodnich skutkiem załamania się drabiny wczoraj upadł robotnik Michał Misków i potłukł się ciężko. Nieszczęśliwemu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

Tajna trafika. W domu przy ulicy Berka l. 8 w mieszkaniu niejakiego Feuersteina policja wykryła wczoraj tajną trafikę, w której znaleziono około 100 kg. przemycanego tytoniu. Tytoń skonfiskowano.

Złośliwa właścicielka realności. Rozalja Bardach, właścicielka realności przy ul. Lindego 7 zerwała swemu lokatorowi Markusowi Iglowi szyld ze sklepu i schowała go. Policja szyld ten odszukała u Bardachowej i oddała go prawowitemu właścicielowi.

Kradzieże. Salomonowi Ulrichowi skradziono wczoraj przy okienku kasy dyrekcji „Nuzy“ półtora miljona marek. — Kpt. Tad. Nawrockiemu skradziono z mieszkania przy ul. Kochanowskiego 42 garderobę, wartości około 2 miljonów mkp.

Pokąsana przez kota. Wczoraj w chwili, gdy Andzia Grys krajała mięso do gotowania, rzucił się na nią kot, który ukąsił ją w ramię. Pokąsaną Andzię, mieszkającą przy ul. Lwiej 4, zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Zaginiony „Doberman“. Wczoraj zginęła suczka rasy „Doberman“, będąca własnością dyrektora policji dra Reinlendera. Miała ona obcięte uszy i ogon.

Skradziono zegarek genewski złoty z łańcuszkiem, z monogramem L. S. Na wewnętrznej kopercie napis: Leonard Sokołowski. Uprasza się władze i pp. zegarmistrzów o zakwestjonowanie i dostarczenie zegarka Lidze Pomocy Przemysłowej, Lwów, Pańska 11.

Z KRAJU.

Wisła grozi dalej wylewem. Niebezpieczeństwo wystąpienia Wisły z brzegów istnieje w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym poziom wody nie uległ żadnej zmianie.

Farbiarniom łódzkim grozi zamknięcie. Na zebraniu członków 2-go Stowarzyszenia właścicieli farbiarń w Łodzi i okolicy, po omówieniu kwestji obecnej sytuacji, postanowiono wobec olbrzymich wydatków za robociznę, węgiel, farby i artykuły, za które zmuszeni są płacić gotówką, nie otrzymując jej, wstrzymać ruch w swoich fabrykach.

Pamiątkowa wystawa Chopina. Towarzystwo Fryderyka Chopina organizuje na 1. maja z inicjatywy swego przewodniczącego, p. Edwarda Gaucea, wystawę pamiątkową Fryderyka Chopina. Wysłano do Paderewskiego, bawiącego w Ameryce, telegram z prośbą o objęcie honorowego przewodnictwa.

ZE SWIATA.

Opłata listów do Rosji. Misja sowiecka w Warszawie podwyższyła cenę przesłania listu do Rosji z 1000 na 2000 marek polskich.

Powodzie w Niemczech. Ze środkowych i południowych Niemiec oraz z Górnej Austrji nadchodzą wiadomości o wielkich powodziach i wylewie całego szeregu rzek między innemi Menu, Dunaju itd.

Zaanektowali nawet Kopernika. „Rzeczpospolita“ donosi, że hakatystyczna organizacja niemiecka „Ost-Deutsch Heimatsbund“ organizuje w Olsztynie (Prusy Wschodnie) obchód 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Jaskinia zwyrodniałych zbrodniarzy.

Wciągają dziewczęta w zręcznie nastawione sidła. — Ohydne gwałty i wymuszenia. — Policja w ruchu.

Dzienniki krakowskie donoszą o ohydnym gwałcie, jakiego dopuszczono się na niejakiej Litwinównej, przybyłej do Krakowa w odwiedziny do krewnych.

Kiedy około godz. 10 wieczorem wyszła z dworca, zaczepiła ją jakaś starsza kobieta, która zaproponowała jej nocleg u siebie, na co się Litwinówna zgodziła. Ku swemu przerażeniu w mieszkaniu nieznanej kobiety ujrzała kilku podejrzanych drabów, którzy na dany znak zatrzasnąwszy drzwi,

przywiązali ją do łóżka

i dopuścili się na niej gwałtu. W czasie tej sceny dziewczyna straciła przytomność, a gdy się obudziła skonstatowała brak gotówki i część garderoby. Na jej błagalne prośby tajemnicza kobieta zwolniła ją z więzów, przedtem jednakże kazała jej klęknąć i przysiądz, że nikomu nie powie, co zaszło. Po przysiędze jakaś druga kobieta wyjęła z szuflady rewolwer i przyłożywszy go Litwinównie do ust, rzekła:

„Jeśli mnie zdradzisz, to odsiedzę, ale ciebie czeka śmierć“.

Następnie zbrodnicze kobiety wyprowadziły dziewczynę na jakąś odludną ulicę i pozostawiły w jednej z bram, gdzie znaleziono ją w stanie nieprzytomnym.

Ofiarę niesłychanego napadu odwieziono do szpitala, a za tajemniczą jaskinią i jej zbrodniczymi mieszkańcami wszczęto energiczne poszukiwania.

Jak słynny Rabelais odbył bezpłatną podróż.

Sposób na niepłacenie rachunku w gospodzie.—Straszny zamach trucicielski na króla Francji.

Słynny autor „Gargantuy i Pantagruela“, znakomity satyryk francuski Rabelais, rozwijający w swych dziełach niezrównane zasoby humoru, był w życiu takim samym wydmikufłem, żarłokiem i sybarytą jak bohaterowie jego powieści. Lubiał dobrze zjeść, jeszcze lepiej popić, niedziw też, że podczas podróży (było to w Lyonie) zabrakło mu pieniędzy na zapłacenie rachunku w oberży.

Niefrasobliwy i pomysłowy pisarz **znalazł na poczekaniu radę:** udał się do lekarzy lyońskich, przedstawił się im jako kolega i zwierzył się w wielkiej tajemnicy, **że wiezie niebywale groźną truciznę, zapomocą której ma sprzątnąć ze świata króla Franciszka I. wraz z całą rodziną.**

Lojalni eskulapowie kazali Rabelaisa niezwłocznie uwięzić i odstawić do Paryża. W ten sposób filut nie wyrównał rachunku w oberży i bezpłatnie odbył drogę do stolicy. Tutaj oczywiście król, szczery jego zwolennik i protektor, kazał filuta natychmiast uwolnić i serdecznie uśmiał się z całej historji.

Telegramy z ostatniej chwili.

—o—

STRAJK ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT). Wczoraj wybuchł tu strajk robotników tytoniowych i fabryk papierosów. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

POINCARE ODMÓWIŁ WYJAŚNIEŃ.

Paryż. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych wywarła wielkie wrażenie odmowna odpowiedź Poincarego na żądanie udzielenia komisji dla spraw zagr. Izby deput. wyjaśnienia o sytuacji w obszarze Ruhry. Odmowa ta stała się tematem namiętnej polemiki. Ogólnie przeważało zdanie, że odmowa ta jest uzasadniona.

CZICZERIN W BERLINIE.

Berlin. (PAT.) Potrad. Cziczerin przybył tu z Lozanny i odbył naradę z Rosenbergiem. Następnie Cziczerin przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, że jest rzeczą możliwą, że niebawem zawarty zostanie odrębny pokój między Turcją a Anglją.

ROSJE NIE OBCHODZI ZAGŁĘBIE RUHRY.

Moskwa. (Tel. wł.) Bucharin oświadczył na kongresie prasowym, że bez względu na dalszy tok wypadków w Zagłębiu Ruhry, Rosja nie da się uwikłać w ten konflikt, bo jedyną jej troską jest obecnie sprawa odbudowy.

FRANCJA NAWIĄZUJE STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ.

Paryż. (PAT.) Dzienniki podają wiadomość, zanotowaną przez „Excelsior“ że rząd francuski projektuje podjęcia jak najrychlejsze stosunków handlowych z rządem sowjeckim.

„MONOPOLKA“ ZNÓW USZCZĘŚLIWI ROSJĘ.

Moskwa. (Tel. wł.) Rząd sowjecki zamierza pod naciskiem pewnych kół rządowych i finansowych wprowadzić znowu monopol wódczany.

NOWY REKORD NA SAMOLOCIE BEZ MOTORU.

Lyon. (PAT.) Adjutant Descamps w czasie lotu, trwającego 3 godziny na samolocie bez motoru pobił rekord światowy na wysokość 630 m.

Największe akwarjum świata.

Znajduje się oczywiście w N. Jorku. — Zawiera nawet wieloryby. — Zbiorniki pełne cudów podmorskich.

Nowy Jork chlubi się, że jest obecnie największem miastem świata, gdyż wliczając liczne przedmieścia prześciga pod względem zaludnienia Londyn.

Jedną z głównych sensacji miasta-olbrzyma stanowi **największe, jakie wogóle istnieje, akwarjum.** W okrągłej rotundzie, mającej 62 metry średnicy, znajduje się siedm olbrzymich oszklonych zbiorników, napełnionych wodą, a zawierających najrzadsze okazy fauny podmorskiej. W jednym z tych zbiorników pluskają się

foki, delfiny, a nawet małe wieloryby.

Dookoła ścian biegnie jedna długa oszklona galeryka, zawierająca „różne żywiołki pomniejszego płazu“.

Nie brak i osobnych przedziałek „ziemnowodnych“, gdzie można obserwować naocznie ciekawą skalę przemian zwykłego komara, od jajka aż do dojrzałego, a kąśliwego insektu.

Główną jednak atrakcją są baseny środkowe, pełne najrzadszych i najoryginalniejszych ryb morskich. Olbrzymie pompy dostarczają tym rzadkim tworom wody z pobliskiego Oceanu. Tysiące widzów ogląda z prawdziwym zachwytem całą gamę przedziwnych kształtów i barw, o jakich niegdyś tylko fantazja śnić mogła, podczas gdy dzisiaj nauka przedstawia je zdumionym oczom w całej krasie.

Spadek mordercy Landru.

(§) Przed kilku dniami odbył się w sądzie karnym w Paryżu publiczny przetarg ruchomości, pozostałych po Landru, skazanym na śmierć i straconym za liczne morderstwa popełnione na swoich kochankach. Prasa paryska podaje wiele ciekawych szczegółów tej licytacji i wymienia cenny uzyskane za poszczególne rzeczy. Za kuchnię, w której Landru palił swoje ofiary, zapłacił jakiś amator 4200 franków, aczkolwiek rzeczywista wartość jej wynosiła co najwyżej 100 franków. W kilka chwil później przyjechał na miejsce jakiś Anglik i ofiarował nabywcy za kuchnię tę 12.000 fr.

Jak wiadomo, Landru był mistrzem w pisaniu listów miłosnych. Za **kałamarz,** którego Landru używał, zapłacono **50 franków,** chociaż wart był conajwyżej kilka centimów. W mieszkaniu mordercy znaleziono **niebieską wstążkę** i szpilkę do włosów, pochodzące niewątpliwie od jednej z kochanek zbrodniarza. Każdy z przedmiotów tych wart był mniej więcej 50 centimów. **Jakiś wstydliwy gimnazjalista zapłacił za wstążkę 300, a za szpilkę 250 franków.**

N ezwykła choroba.

W północno-wschodniej Czechosłowacji wybuchła straszna epidemja, pożerająca ogromnie dużo osób. Jest to choroba, objawiająca się w ten sposób, że chorzy po kilkudniowej gorączce, wywołującej okropny ból głowy, popadają w stan nieprzytomności, kończącej się śmiercią. Dotychczas nikt z chorych jeszcze nie wyzdrowiał. Lekarze twierdzą, że chorobę tę zawlekli **przemytnicy z Galiczu.** Lud nazywa chorobę tę **cholerą mózgową,** lekarze zaś **hiszpanką mózgową.**

Bezrobotny zabija bogatą rentjerkę.

„CHCIAŁEM DAĆ JEŚĆ DZIECIOM“.

(p.) W Paryżu zamordowano niedawno bogatą wdowę, p. Vouin, właścicielkę kamienicy, o której chodziły słuchy, że posiada w domu dużo gotówki i kosztowności.

Morderca został widocznie spłoszony, zanim mógł zebrać żniwo swej zbrodni, gdyż znaleziono p. Vouin ze śladami śmiertelnych uderzeń i zakneblowanemi ustami, leżącą wśród nieładu porozrzucanych rzeczy i poroztwieranych szuflad, ale zarówno z gotówki, jak i z wartościowych przedmiotów nic nie zabrano.

Po odkryciu czynu aresztowano jako podejrzanego pewnego robotnika Ludwika Savre, którego widziano w ostatnich dniach zachodzącego do mieszkania wdowy. Po przesłuchaniu wypuszczono go jednak na wolność, gdyż nie było przeciw niemu żadnych dowodów, a nadto udało mu się wykazać swoje alibi. Ale oto wywiadowca policyjny Faraling nie poprzestał na tem i po pewnym czasie, gdy już Savre uważał się za bezpiecznego, zrobił u niego w domu rewizję i znalazł tam ściereczkę, podobną zupełnie do tej, którą zakneblowano usta ofiary.

Po tym dowodzie winy, **Savre po dłuższem wahaniu przyznał się do zbrodni, motywując ją nędzą,** gdyż od dłuższego czasu nie mógł znaleźć stałego zajęcia.

„Chciałem dać jeść moim dzieciom — powiedział nakoniec morderca, — zamiast tego pogrążyłem je w jeszcze większą nędzę, niech sprawiedliwość uczyni ze mną, na co zasługuję“.

Paskarz dziękuje sędziemu za wyrok.

Więzienie jako kuracja. — Niezwykły skutek listu dziękczynnego.

W pewnym prowincjonalnym dzienniku włoskim jakiś niedawno wypuszczony z kozy paskarz zamieścił następujące, wielce oryginalne „podziękowanie“, pod adresem sędziego, który go skazał na 18 miesięcy więzienia.

„Szanowny panie sędzio! Wskutek nadużywania darów Bożych nabawiłem się różnych dolegliwości i miałem właśnie szukać pomocy w jakiem sanatorjum, gdy wyrok pański osadził mię za kratkami. Skutek był wspaniały. Nietylko zaoszczędziłem sobie moc grosza, przeznaczonego na kurację, ale i zdrowie moje doznało radykalnej i szybkiej poprawy. Skromny wikt więzienny, praca w ogrodzie, rąbanie drzewa, rzemiosło introligatorskie — pomogły mi znakomicie. Wreszcie nauczyłem się w wolnych chwilach języka i korespondencji handlowej angielskiej i obecnie ogłosiłem, że poszukuję pracy jako korespondent. Jestem panu szczerze wdzięczny za wyrok.“

Czy list ten podobał się sędziemu, niewiadomo. Natomiast spodobał się bardzo jakiemuś amerykaninowi, który odrazu zaangażował skruszonego ex-paskarza do swego banku, wychodząc z założenia, że autor tak śmiałego otwartego listu posiada zalety iście amerykańskie.

Edward VII i pijany aktor.

Znany z nieprzeciętnych zdolności dyplomatycznych i słynący jako wyrocznia mody król Anglji Edwad VII, był w życiu prywatnem jednym z najmilszych ludzi, jakich sobie można wyobrazić w sferze koronowanych, to też krążą liczne anegdoty o jego jowialności.

Pewnego razu, jeszcze jako książę Walji, wydał doroczny obiad na cześć pierwszych artystów scen angielskich. Obiad był dobrze „podlewany", nie dziw więc, że mister **Beerbohm Tree**, głośny aktor, zalał sobie porządnie pałkę i zachęcony nader swobodnem zachowaniem się gospodarza, **zaczął go tykać, wreszcie zawołał na cały głos:**

Hej ty, Edziu, zadzwoń na lokaja!

Książę Walji bez słowa odpowiedzi nacisnął dzwonek, poczem nadchodzącemu lokajowi wydał krótkie polecenie:

— **Pan Beerbohm Tree chce iść do domu. Wyprowadź go za drzwi!**

Życzeniu tak niefortunnego aktora, jak i królewskiego gospodarza stało się zadość.

Z teatrów.

—o—

Gościnny występ Willy'ego Godlewskiego. W niedzielę po południu wystąpi w „Coppelji" w roli Coppeliusza tancerz wiedeński p. Willy Godlewski.

Dzień Aktora. Tradycyjnym zwyczajem w d. 13 lutego przypada uroczystość t. zw. „Dzień Aktora", w którym to dniu wszystkie teatry w Polsce składają daninę swego talentu i pracy na wspólny cel. W dniu tym Teatr Wielki daje „Eugenjusza Onegina" z E. Bandrowską i B. Popowem w głównych rolach.

Połowa cen wstępu w poniedziałek. W poniedziałek we wszystkich Teatrach Miejskich obowiązuje 50 proc. zniżka.

TEATR WIELKI.

Sobota 10. lutego o godz. 3'30 „Śluby panieńskie" komedja w 5 aktach Fredry (przedstawienie dla młodzieży).

Sobota 10. lutego o godz. 7 „Lohengrin" opera w 3 aktach Wagnera.

Niedziela 11 lutego o godz. 3'30 „Coppelia" balet w 3 aktach Delibesa (gościnny występ Kirsanowej i Fortunato).

TEATR MAŁY.

Sobota 10. lutego o godz. 7 „Zabawa w miłość" komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

Niedziela 11 lutego o godz. 3'30 „Roztwór prof. Pytla" komedja w 3 aktach Winawera (po raz ostatni).

Niedziela 11. lutego o godz. 7'30 „Czy jest co do oclenia" komedja w 3 aktach Hennequina i Vebera.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 10. lutego o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów" operetka w 4 aktach Stolza.

Niedziela 11. lutego o godz. 3'30 „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana.

Niedziela 11. lutego o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów" operetka w 4 aktach Stolza.

Poniedziałek 12 lutego o g. 7 „Za dawnych dobrych czasów" operetka w 4 aktach Stolza.

Wtorek 13 lutego o godz. 7 „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana.

Ekonomista.

—o—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda dzisiejsza przy końcu nieco się ożywiła. Po otrzymaniu wiadomości telefonicznych z Krakowa kursa akcji znacznie się podwyższyły.

Chodorowskie początkowo obniżyły się do 48500, potem w szybkiem tempie awansowały na 55000 (w Krakowie 60000). Parowozy 10500, potem 11000. Oikos przejściowo 60000, zakończył 59500. Gafota z 4750 poszła w górę na 5250. Zieleniewski początkowo 66000, końcowe transakcje 69500 (w Krakowie 73000 do 75000). Polska Nafta 7000, następnie 7100 (w Warszawie 7600 do 7800). Polski Glob przy końcu 1100. Pezet słabszy, z 7500 spadł na 7000. Rakszawa podwyższyła się na 90000. Pth 4250. Browary zakończyły 71000. Bank Hipoteczny notował 2000. Bank Przemysłowy do 4700. Za miljonówkę płacono 1875.

Na targu walut dalsza silna zwyżka.

Dolary przejściowo 37100, pod koniec 36900 (w Warszawie 37400 do 37750, w Krakowie 36750). Berlin awansował na 1.25 (w Warszawie 113 do 127 i pół). Praga z 1075, poszła na 1125 (w Krakowie 1035, w Warszawie 1090 do 1125). Londyn osiągnął kurs 172500 (w Warszawie 169000 do 175500, w Krakowie 171000 do 172000). Wiedeń ustalił się przy 54 (w Warszawie 53 i pół do 54). Paryż przejściowo 2315, pod koniec 2285 (w Warszawie 2310 do 2350). Zurych zakończył 7050 (w Warszawie 7100 do 7150). N. Jork doszedł do 37300 (w Warszawie 37200 do 37900). Holandja pod koniec 15000. Medjolan notował 1775. Belgja u nas 2030, w Warszawie 2030 do 2060. Bukareszt 175. Za korony czeskie płacono 1100.

Tendencja w akcjach chwiejna, pod koniec zaznaczyła się zwyżka, w walutach wybitnie zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja naogół zwyżkowa. Międzv godz. 2 a 4 przedstawiało się w formie haussy, szczególnie na niemieckie marki i dolary, pod wieczór trochę osłabło.

Obrót silny.

Dolary amer. 37500 do 37600; 1-ki i 2-ki 37300 do 37350; dolary kanad. 37100 do 37200; 1-ki i 2-ki 36800 do 37000; marki niem. 152 do 155; setki 140 do 145; drobne 130 do 135; leje 155 do 156; drobne 152 do 153; korony czeskie 1060 do 1080; drobne 1050 do 1070; austr. tys. now. em. 1300 do 1350; star. em. 2700 do 2800; setki now. em. 130 do 132; star. em. 270 do 280; 50 kor. 70 do 80; 20 kor. 22 do 26; 10 kor. 11 do 13; drobne 0.50 do 0.55; austr. stempl. 52 do 52 i pół; austr. przekazy Wiedeń 53 do 54; ruble 5-setki 420 do 425; setki Kącik 15 do 16; setki zwykłe 425 do 450; dumskie tys. 35 do 40; 250 rubli 20 do 25; karbowańce 0.90 do 1.10; hrywny 1.10 do 1.20; franki franc. 2150 do 2200; funty szterl. 161000 do 162000; franki szwajc. 6500 do 6700.

Złoto: 20 kor. 162000 do 163000; 20 frank. 156000 do 158000; 20 mark. 164000 do 166000; 10 rubli 200000 do 205000; dolary amerykańskie 34000 do 34500.

Srebro: korony austr. 2500 do 2550; 5 kor. 12500 do 13200; floreny 6300 do 6600; ruble 10800 do 11200; kopiejki 50 do 52; leje 2500 do 2520.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków. (PAT). Transakcje. Polskie Tow. Handl. 4300, Zeleniewski 73000, Cegielski 11500, rzeźbiarnia fabr. masz. 22000, Górka 60000, Siersza górnicza 61000, Tepege 41000, Polska Nafta 8100 Fabr. przet. tł. Trzebinia 12650, Rafin. Chodorów 50000.

Waluty i dewizy. Transakcje. Dolary Stan Zjedn. 36750, korony czechosłow. 1055.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 36750; kanadyjskie 37000; marki niemieckie 1.17 i pół.

Czeki: Belgja 2030; Berlin 1.13; Gdańsk 1.15; Holandja 14650; Londyn 169000; N. Jork 36900; Paryż 2310; Szwajcarja 7100; Wiedeń 0.54; Włochy 1875; Praga 1090.

Papiery wartościowe: 4 proc. państw. pożyczka premj. 1720; 5 proc. listy m. Warszawy 377 i pół; 4 i pół proc. listy ziemsk. (rb) 2600.

Akcje: B. Dysk. warsz. 40000; Bank handl. Warszawa 62000; B. Zjed. Ziem polsk. 12500; B. Zachodni 60000; B. przem. Warszawa 3850; B. Małop. Kraków 2800; Bank przemysł. Lwów 4350; B. Spół. Zarob. Poznań 21000; Polski B. Handl. 26000; Scholce i Kijewski 80000; Cegielski 104000; Częstocice 115000; Tow. akc. fabr. cukru 730000; Firlej 7500; Tow. przem. drzew. 6900; Warsz. kop. węgl. 150000; Lilpoop, Rau i Loew. 80000; Modrzejów 66000; Ostrowieckie zakł. 72500; Ortwein i Karasiński 18250; Rudzki i Ska 38000; Rohn i Zieliński 28000; Starachowice 38500; Pocisk 4900; Fabr. par. 10400; Żyrardów 1625000; J. Borkowski 6800; Bracia Jabłkowscy 13700; War. tow. trans. i żegl. 4700; Haberbusch i Schiele 24000; Ursus 29000; Polska Nafta 7800; Nobel 18000; Hurt 4000; Zieleniewski 76000; Pobal 3900; Lenartowicz 8800; Siła i światło 6500; Majewski 207000; Puls 37000; Cukr. Chodorów 43000; Gosławice 63500; Michałów 30000; Spirytus 81000; Spies 17750; Tow. elektr. 50000; Pustelnik 203000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz mocne i zwyżkowe na całej linji. Minimalne obroty papierami publicznymi przy tendencji utrzymanej. W dziale akcji wśród obrotów ożywionych tendencja utrzymana, a nawet w niektórych działach nieco wyżej.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Kursa końcowe: Berlin 0.01 i pięć ósmych; Holandja 210 i jedna czw.; N. Jork 533 i jedna czwarta; Londyn 24.32; Paryż 33.20; Medjolan 25.70; Praga 15.85; Budapeszt 0.20 i jedna czwarta; Bukareszt 2.50; Belgrad 4.95; Sofja 3.15; Warszawa 0.01 i jedna ósma; Wiedeń 0.0075; Austr. kor. stempl. 0.0075 i pół.

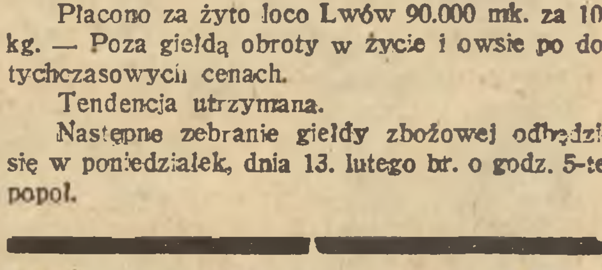
WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Giełda bardzo nielicznie odwiedzana, w transakcjach stagnacja.

Płacono za żyto loco Lwów 90.000 mk. za 100 kg. — Poza giełdą obroty w życie i owsie po dotychczasowych cenach.

Tendencja utrzymana.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 13. lutego br. o godz. 5-tej popoł.



Walne Zgromadzenie L. K. S. Pogoń. Zapowiedziane dziennikami W. Zgromadzenie L. K. S. Pogoń odbędzie się dnia 11. lutego br. w sali kina „Lew" o godz. 9.30 rano. W razie braku kompletu odbędzie się ponowne W. Zgromadzenie o godz. 10 rano, które bez względu na liczbę obecnych członków prawomocnie uchwalać będzie. Porządek dzienny podany jest w sprawozdaniu L. K. S. Pogoń za rok 1922, które nabyć można w Klubie każdego dnia w czasie od godz. 6—8 wiecz.

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

POSADY I PRACA

Asystent farmacji poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia pod „Naftowej", Kołomyja, Sobieskiego. 802

Technik dentystyczny do robót złotych jak i kauczukowych poszukuje posady od 1. marca. Zgłoszenia do Administracji pod „Siła". Warunki: wikt i pomieszkanie wymagane. 821

Buchaltera, korespondenta polsko niemieckiego przyjmę. Ewent. na pół dnia, z podaniem warunków. Listy pod „Samodzielny" do Biura ogłoszeń Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 847

Agent handlowy obuwia poszukiwany za prowizją. — Oferty uprasza się do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 pod „L. H." 86

Dam pół miljona za wyrobienie posady pomocnika handlowego, magazyniera, konwojenta lub t. p. Zgłoszenie do Admin. pod „Handlowiec". 839

Poszukuję rodowitej francuzki do czteroletniego chłopczyka na wieś. Dwernickiego 11a, drzwi 7. 843

Buchalter bilansista z 20-letnią praktyką posadę ujmie w przemysłowo-handlowych przedsiębiorstwach. Adres: Kowel, ul. Jurydy a 8. B Gęnski. 848

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kapry, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe, centryfuga na poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 637

Walce i kamienie młyńskie poleca M. STEINHAUS LWÓW, KRASICKICH 18A. 8227

Sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, 4 stoliki składane za szkłem sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 8569

Sprzedam okazyjnie majątki w Małopolsce, Kongresówce i na Pomorzu 25 do 450 morgów, zabudowania, inwentarze. Mochnackiego 18, drugie piętro. 8562

Sprzedam na peryferji dom murowany, stajnia, 2 i pół morga ogrodu, dom parterowy, 4 pokoje kuchnia wolne, kilka kamienic, komfort dla lokaty kapitału, piekarnię o 2 piecach z inwentarzem oraz sklep korzenny. Mochnackiego 18, drugie piętro. 8563

Sprzedam parcelę budowlaną w Krynicy za zdrojem za 9 miljonów. Mochnackiego 13, drugie piętro. 8564

Salon stylowy wraz z dużą konsolą i serwantką sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 8566

Garnitury klubowe, skórą kryte poleca Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 8568

Obrazy Tondosa, Azent wicza, Filipkiewicza Stefana oraz wspaniałą akwarelę włoską sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 8 68

Maszynę do pisania z widocznem pismem kupię. Zgłoszenia: Księgarnia M. H. Rubina, Batorego 4. 845

Kupię okazyjnie dywan perski wielkości około 10 mtr. kwadratowych. Zgłoszenia: Biuro węglowe, Kopernika 22. 844

Szafa na akta, fotel rozkładany, garnitur klubowy do nabycia. Sapiehy 41. parter lewy. 846

Fortepian krótki firmy wiedeńskiej w dobrym stanie sprzedam. Leśna 14, parter. 838

Powóz lakierowany wolant wygodny w dobrym stanie i męskie siodło kupię zaraz. Zgłoszenie: Hotel Europejski, E. M. u portjera. 840

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

POSZUKUJĘ POKOJU KAWALERSKIEGO, umeblowanego, z osobnem wejściem w śródmieściu. Zapłacę czynsz za kilka miesięcy z góry. Łaskawe zgłoszenia pod L. Ch. do Redakcji „Gazety Porannej"

Pokoj elegancki w centrum, z utrzymaniem — drugi dla przejezdnych do wynajęcia. Zgłoszenia: „Zamożnemu kawalerowi", Administracja. 844

Studentów z zamożniejszych domów przyjmie poważna rodzina na stancję. Opieka zapewniona. — Zgłoszenia Reklama Prasowa, Chorążczyzny, pod „Mieszkanie". 833

Na kancelarję adwokacką

dwa piękne pokoje z przedpokojem, w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka". 8482

MAŁŻEŃSTWA

Kawaler lat 32, prawego charakteru, na wyższem stanowisku rządowem, poślubi zdrową, młodą, przystojną nieskazitelnej prześlicznej pannę bez posagu. Dyskrecja zapewniona. Nieanonimowe szczegółowe wiadomości do Admin. pod „Kresowiec". 835

ROZMAITE

Interes fabryczny we Lwowie poszukuje kapitału około 100 miljonów Mkp. Zgłoszenia: Magazyn papieru Stanisława Abla, Legjonów 11. 7 0

Wyciąg (winda) osobowy elektryczny kompletny o sile 5 HP. 11 V. prąd trzyfazowy. jest zaraz do sprzedania. — Wiadomość w Zakładzie elektrotechnicznym dla wszelkich urządzeń światła i motorów elektrycznych. Ludwik Kopczyński, Lwów. Łyczakowska 3. 801

1.600 Mk. o jad! Zupa, pieczeń, legumina a Sapieżyńskiego, Sapiehy 31. 822

Do P. T. Hodowców. Zawiadamia się, że w r. 1923 poczawszy od 15. lutego do 15. czerwca przyjmowane będą do Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni prywatne klacze pełnej i wysokiej półkrwi angielskiej celem odchowania przez ogiera Schalk-X (Jay Wind Judiscretion po Galtee More). Opłata za ostatnie owienie klaczy (4 skoki) wynosi 25.000 Mkp. Utrzymanie klaczy po cenach własnych kosztów, za obsługę pobiera się około 30.000 Mkp. miesięcznie od klaczy. Prócz tego na stacji kopulacyjnej w Czarlach pow. Sandomierskie, st. kolejowa Głęboka, poczta Felsztyn stanowić będzie ogier czołowy Hugen-XVI. (Roi Herode-Sospel) za opłatą 50.000 Mkp. — Zarząd Stada, Sądowa Wisznia. 861

Firanki dywany, portjery, kapy, materjały meblowe, materace włosienne, chodniki, cer. ty i linoleum poleca **Skład tapet S. WEISS** Lwów, Sobieskiego 2. 85

SOPOT

PENSION INTERNATIONAL
Südstrasse 10.
Stale otwarty. — Wczesne zamówienie na lato pożądane. 8558

Gwarantuję bezwzględne wykonanie dostawy w ciągu miesiąca **lutego** dostarczamy w miarę zapasu

Sole potasowe 30%, 32%, 40%,

po niesłychanie niskich cenach i wygodnych warunkach płatności.

Tadeusz WASUNG i S-ka
Dom rolniczo-handlowy 814
Lwów, Wałowa 3, II. p. Tel. 833.

PARCELE

budowlane w rozmaitych rozmiarach przy ulicach Kurkowej i Łyczakowskiej do sprzedania. Bliższa wiadomość w Dyrekcji Rzeźni Miejskiej na Gródku bielówce. 850

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 77

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa 637
ordyn. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8—9 i 2—4, pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią Centr.)

PALMA

Podeszwy kauczukowe
i obcasy kauczukowe



PALMA-KAUCZUK, Lwów, Żółkiewska 30. 8.09

Pościel, dywany, dekoracje, chodniki, firanki, portjery, karnisze, łóżka mosiężne poleca 8545

Kaz. Skibiński

Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona)

Ważne dla biur!

W centrum miasta znajdującej się kamienicy z centralnem ogrzewaniem do zamiany 7—14 pokoi, za dwa mieszkania o 4—6 pokojach bez centralnego ogrzewania. — Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" wraz z ofertą pod „ul. Wałowa". 8501

Ważne dla pań i panów

Powróciłem z Wiednia i przywiozłem ostatnie modele do przerabiania i farbowania damskich i męskich słomianych kapeluszy KAROL WEISS, Lwów, ul. Dominikańska l. 5. 712

PANNA

pisząca biegle na maszynie „Underwood" **będzie natychmiast przyjęta.** 8541

Zgłoszenia osobiste do Administracji „Gazety Porannej" od 11—12 rano. Pierwszeństwo dla osób obznajomionych z administracją gazetową.

„PŁÓTNO" tkalnia — Lwów, ul. Zimorowicza 20.
zamienia len i konopie za płótna całe i sukna, dostarcza różnych wyrobów powroźniczych z własnych warsztatów. 4730

KEFIROGEN

(ferment kefirowy)

udoskonalony sposób wyrobu kefiru w domu.
Choroby leczone skutecznie kefirem: błednica, ogólne wycieńczenie, skrofuły, gruźlica, choroby żołądkowe. Laboratorjum fermentacyjne MICHAŁA SIGALINA (z Kaukazu) w Warszawie, Królewska 31. — Żądać we wszystkich aptekach. 8240

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 8 000 mk. — Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 9.000 mk. — Za granicą 10.000 mk. — Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4 Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI